

Włosi prowadzą usilne przygotowania na porę deszczową

ASMARA, 3.2. (PAT.). Kore-spondent specjalny P. A. T. po-wrócił dnia 23 stycznia do Asma-ry z dwudniowej podróży, pod-czas której odwiedził trzy czwartę drogi z Asmary do Makalle. Na tej najważniejszej linii komuni-kacyjnej armii włoskiej wyko-nano ogromną pracę. Prace trwa-ją dotychczas. Niektóre odcinki są wyasfaltowane, zbudowano kilka mostów, zrobiono liczne przepusty w miejscach, gdzie droga przecina linie ściekowe. Na zasadzie obecnego stanu drogi można przewidywać, że do chwili rozpoczęcia okresu desz-czowego droga będzie doprowadzo-na do takiego stanu, iż wody nie będą mogły jej przerwać. Nato-miast wykonanie całego planu, polegającego na wyasfaltowaniu całej drogi do Makalle przed de-szczami (320 km.) wydaje się wykluczone. Pomimo znacznego rozszerzenia i polepszenia drogi, spotyka się rozbitą wozy ciężarowe, leżące w dolach i wąwozach. Ruch na drodze niewielki. Wi-ąc mało transportów żywności-owych, co świadczyby mogło o-lem, że składy żywnościowe na froncie są bardzo obficie zaopat-rzone. Ogromna większość samo-chołów, idących ku frontowi wie-zie materiał budowlany, zapew-ne celem budowy trwałych barak-ów na okres deszczowy.

„ZNIOSĄ PORĘ DESZCZOWĄ” MÓWI MUSSOLINI

PARYŻ, 3.2. (PAT.). Znani pi-sarze bracia Hieronim i Jan Tharaud zatrzymali się, powra-cając z Abisynji w Rzymie, gdzie używali wywiad z Mussolinim. Z tego, co Mussolini oświadczył, wynika, że posiada on zamiar prowadzenia nadal kampanji abi-syńskiej, naprzekór sankcjom i warunkom atmosferycznym. Wło-chy posiadają — powiedział Mus-solini — 100.000 żołnierzy, któ-ry przebyli porę deszczową już w zeszłym roku. Nie czują się przez to wcale gorzej, a więc i in-ni zniosą porę deszczową równie dobrze. Ogromne są, oczywiście, trudności terenowe, niemniej jed-nak Włochy będą nadal prowa-dzić wojnę.

NA FRONTACH SPOKÓJ...

RZYM, 3.2. (PAT.). Komuni-kat urzędowy Nr. 113. Marszałek Badoglio telegrafu-je: na froncie somalijskim pro-wadzona jest dalsza organizacja terytoriów pomiędzy Ganale Do-ria i Dawa Parma. Wodzowie i wojownicy prowincji Galla Bora-na współdziałają czynnie z od-działami włoskimi przeciwko grupom wojsk abisyńskich, roz-proszonych w terenie.

Na froncie erytrejskim nie za-szło nic godnego uwagi. Lotnicy dokonali szeregu lotów wywiado-wych w strefie Amba Alagi oraz w Dankalji.

LONDYN, 3.2. (ATE). Z Ad-dis Abeby donoszą: Na obu fron-tach panuje spokój. Na froncie południowym odbywa się przegu-rowanie wojsk abisyńskich. Siły abisyńskie wynoszą około 250.000 ludzi. Po trzytygodniowych desz-czach nastąpiła dziś pogoda, co ułatwia ruchy wojsk abisyńskich.

...CZY ZNOW WIELKA BITWA?

LONDYN, 3.2. (ATE). Wed-lug doniesień z Dessie rozpoczę-

Chłodniej Opady

W północnych i południowych dzielnicach wczoraj utrzymywała się pogoda pochmurna, z opada-mi w postaci przelotnych desz-czów na północ, deszczu lub de-szczu ze śniegiem na południu kraju. W Tatrach padał śnieg. Temperatura o godz. 14 ej wyno-siła: 1 st. mrozu w Zakopanem, 1 st. ciepła w Krakowie i Suwał-kach, 2 w Kielcach i Grodnie, 3 w Poznaniu, Wilnie i Pińsku, 4 w Warszawie, Gdyni, Łodzi i Lwo-wie, a 6 w Lucku i Zaleszczykach. Dziś — przeważnie pochmurno z opadami, w postaci śniegu w górach i na północy kraju, a de-szczu w pozostałych dzielnicach, szczególnie obfitych w Małopo-lsce Wschodniej. Po nocnych przy-mrozach — dniem temperatura w pobliżu 0 stopni. Slabe lub umiarkowane wiatry północno - za-chodnie.

INCYDENTY ANGIELSKO-ABI-SYŃSKIE

LONDYN, 3.2. (PAT.). Reuter donosi, że raport opublikowany przez władze kolonii Kenya przy-tacza szereg incydentów granicz-nych, zaszłych w ciągu roku 1935 pomiędzy kolonją Kenya a Abi-synją. Raport stwierdza, że wojs-ka abisyńskie okazują złą woję, jeśli chodzi o współpracę z pogra-nicznymi oddziałami angielskimi. W ciągu ubiegłego roku od-

działy abisyńskie parokrotnie przekroczyły granicę kolonii Ke-nya, uprowadzając stada. Pomimo wielokrotnych pertraktacji po-między przedstawicielami władz angielskich a władzami abisyń-skimi, winni nie zostali ukarani. Odwrotnie — ras Desta wystarł się o awanse dla urzędników od-powiedzialnych za incydenty gra-niczne.

Granica na przestrzeni 400 km jest wadliwie wytyczona. Wysył-ki, mające na celu rozbrajanie szeregów Djelabba oraz pacyfika-cję skłóconych plemion w obszar-ze pogranicznym, nie przyniosły rezultatów z powodu stanowiska władz abisyńskich.

Strajk w Londynie zaostrza się Już 5.000 sklepów nie sprzedaje mięsa

LONDYN, 3.2. (PAT.). Strajk mięsny trwa. Jak dotąd ludność Londynu naogół jeszcze strajku nie odczuwa, albowiem zarówno sklepy, jak i restauracje zazwy-czaj posiadają zapasy na 2 — 2 dni, ale o ile strajk się przeciąg-a, nie przez dzień jutrzejszy, to brak mięsa będzie bardzo dotkli-wy. W ciągu dnia czynione były starania zażegnania strajku przez ministerstwo pracy oraz związek zawodowy robotników transportowych. Zauważyć nale-ży, że strajkujący podjęli akcję bez decyzji związku zawodowe-go. W godzinach popołudniowych odbyła się dłuższa narada praco-dawców z generalnym sekretar-zem związku zawodowego robo-tników transportowych, p. Be-vingem. O północy na zgromadze-niu strajkujących Bevin przed-stawił rezultaty narad, wówczas powzięte zostaną ostateczne de-cyzje w sprawie kontynuowania strajku, względnie powrocie do pracy. Podobno rezultat narad Bevin z pracodawcami jest ne-gatywny.

LONDYN, 4.2. (PAT.). — Na-strój wśród strajkujących robot-ników przemysłu mięsnego jest bardzo gwałtowny. Robotnicy ob-stawili całe Smith Field Market i patrolują wszystkie wejścia do hal, nie dopuszczając do żadnych tranzycji mięsem. Strajk obejmu-je ogółem do 10 tysięcy ludzi. Strajkujący czynią starania o

wciągnięcia także robotników transportowych w dokach, którzy wyładowują mięso mrożone, Smith Field Market sprzedaje bowiem przeważnie mięso mrożone, kon-sumowane przez przeszło 80 proc. mieszkańców wielkiego Londynu.

Strajk zapowiada się w każdym razie na parę dni i od jutra po-czawszy 5000 sklepów mięsnych, zaopatrujących ludność Londynu, nie będzie posiadało mięsa na sprzedaż. Również wielkie restau-racje odczuja jutro brak mięsa.

LONDYN, 4.2. (ATE.). — Dziś w nocy na zebraniu zwołano-m przez komitet strajkowy pracow-ników rynku mięsnego, uchwalo-na kontynuowanie strajku, który już w dniu wczorajszym przybrał poważne rozmiary. Około godziny pierwszej po północy strajku-jący obsadzili wszystkie dojazdy do centralnych hal, uniemożliwia-jąc dowóz mięsa.

We wczesnych godzinach ran-nych oddziały strajkujących uda-li się do domów londyńskich, gdzie uniemożliwiono pracę robotni-kom, zatrudnionym przy wyłado-waniu mięsa. Wczoraj nad-szedł do portu Southampton ładunek mrożonego mięsa z Argen-tyny w ilości 1.400 tonn. Robotni-cy portowi przeszkadzili jednak w wyładowaniu mięsa.

Dziś popołudniu odbędzie się ponowne zebranie strajkujących powzięcia ostatecznych decyzji w sprawie rozszerzenia strajku na

Zaciekle wałka o przełęcz Studnia celem wycieczki włoskiej

PARYŻ, 3.2. (PAT.). Poeta fu-turystyczny i członek akademii włoskiej Marinetti, który brał udział w bitwie o przełęcz War-reau, w wywiadzie z korespon-dentem Havasa opowiedział wie-le ciekawych szczegółów z przebie-gu bitwy, która trwała od 20 do 24 stycznia.

Abisyńczykom, którymi dowo-dził ras Kassa zależało na sforso-waniu przełęcz, by przedrzeć się do Haus ten i przeciąć włoskie li-nie komunikacyjne. Abisyńczycy rozporządzali wielką ilością amu-nicji. Ogień ich w ciągu 4 dni i 4 nocy nie ustawał ani na chwilę. Oddział 1800 żołnierzy włoskich, należących do dywizji czarnych koszul, był oblegany w maly for-tyfikacji, której jedyną obroną był niski kamienny mur. Nieprzy-jacieli rzucił na ten posterunek 15.000 żołnierzy.

Włoskimi oddziałami, zamknię-

tymi w forcie dowodził generał dywizji, który kilkakrotnie wy-padał na czele części załogi, uder-zając na nieprzyjaciela.

Celem jednej z tych wycieczek było opanowanie studni, znajdu-jącej się w odległości 4 km. od fortu. Amunicja wyczerpywała się i brak było wody, ponieważ droga do studni była odcięta. Ani przez chwilę jednakże żołnierzy nie o-panowała panika. Obsługa karab-inów maszynowych dobrowolnie wyrzekała się przeznaczonych dla niej wody, by nie uszczuplić za-pasów, koniecznych do ochładza-nia karabinów maszynowych.

Kiedy przyszły posiłek, ras Kassa zrozumiał, iż usiłowania jego przecięcia włoskiej linii ko-munikacyjnej zakończyły się nie-powodzeniem. Straty oddziału, który się bronił w forcie oraz ko-lumny, która podążała mu z po-mocą, wynoszą 600 zabitych i rannych.

Talary Marji Teresy zrzucają samoloty włoskie

LONDYN, 3.3. (ATE). Z Ad-dis Abeby donoszą: W prowincji Bale (na froncie południowym) samoloty włoskie zrzuciły wielką ilość proklamacji, nawołujących ludność muzułmańską do powsta-nia przeciwko rządowi w Addis Abebie. W niektórych proklama-cjach były zawinięte talary Marji Teresy.

Dowództwo wojsk abisyńskich w prowincji Sidamo objął oprócz generała Gabriele Mariana generał Balchah, który uchodzi za do-wódzowanego i zdolnego wodza. Przed paru laty generał Balchah stał na czele powstania przeciw-

ko negusowi, lecz po wybuchu działań wojennych został ułasko-wiony i otrzymał dowództwo jed-nego z oddziałów na froncie.

Z kol rządowych donoszą, że w ciągu bieżącego miesiąca na-stąpi konfiskata majątku wazy-stkich obywateli włoskich zamieszkałych w Abisynji.

BUDAPESZT, 3.2. (ATE). Na Węgrzech panuje niezwykła cie-pła pogoda, nienotowana od wielu lat. Na południu drzewa owocowe kwitną. Wśród rolników panu-je wielkie zaniepokojenie spowol-nieniem przedwczesnej wiosny, która może ustąpić miejsca mrozom.

Rozmowy dyplomatyczne w Paryżu Nieobecność Włoch w polityce europejskiej utrudnia zrealizowanie paktu naddunajskiego

PARYŻ, 3.2. (PAT.). Dzień dzi-siejszy stał również pod znakiem ważnych rozmów dyplomatycz-nych, które minister Flandin pro-wadził z przedstawicielami róż-nych państw. Po rozmowach z królem rumuńskim Karolem, min. Titulescu i kom. Litwino-wem, które wypełniły ostatnie dwa dni, Flandin odbył dziś kon-ferencję z tureckim ministrem spraw zagranicznych Ruszdi A-rasem i litewskim min. Łozoraj-tisem. Przewidywane są również rozmowy z ks. Starhembergiem, z królem bułgarskim Borysem, z gentem jugosłowiańskim ks. Pa-włem, a z początkiem przyszłego

tygodnia także z premierem cze-chosłowackim Hodzą. Narazie brak bliższych wiadomości na te-mat dotychczas odbytych rozmów. Można jednak przypuszczać, iż pozostają one w związku przede-wszystkiem z organizacją bezpie-czeństwa w Europie centralnej. Dla zagwarantowania niezale-żności Austrii trzeba, — jak podkreśla „Ouvre“ — aby państwa Małej Ententy roześcięły na Au-strję swój układ wzajemnej po-mocy, który obecnie stosuje się tylko do ataku na granicy Cze-chosłowacji. Następnie nasuwała by się również kwestia udziału Francji w tym pakcie, jak rów-nież i sprawa określenia roli W. Brytanji. Po tych rokowaniach na-leżałoby jeszcze zdefiniować sta-nowisko Włoch.

Wobec chwilowej nieobecności Włoch w polityce europejskiej, skutek zaangażowania się ich w Afrykę, pakt naddunajski, jak podkreśla „Excelsior“, byłby te-raż trudny do zrealizowania.

PARYŻ, 3.2. (ATE). W z-wiązku z toczącymi się rokowaniami dyplomatycznymi sprawozdawca

zagraniczny „Paris Soir“ pisał, że pertraktacje te nie zakończą się jakimiś konkretnymi posu-nieściami.

STANOWISKO WŁOCH — NEGATYWNE

RZYM, 3.2. (PAT.). Stanowi-sko włoskie w sprawie zagadnie-nia naddunajskiego, będącego o-statnio tematem rozmów dypl-o-matycznych w Londynie i Pary-żu, zostało naświetlone w nastę-pujący sposób przez deklarację złożoną dziś w ministerstwie pra-sy i propagandy.

„Studia nad paktem naddunaj-skim przedsięwzięto rok temu na podstawie konkretnych przesła-nek. Dziś projekt ten przestał być aktualny, ponieważ był on włączony do systemu, który zo-stał zaniechany i przestał funkcjo-nować. Włochy nadal gotowe są spełnić swe obowiązki wobec Eu-ropy, ale sankcje wniosły do sy-tuacji nowy czynnik, który do-prowadził do sejsji pomiędzy pań-stwami, mającymi wziąć udział w pakcie naddunajskim“.

Bandytyzm w Warszawie Dwa procesy o rabunki w biały dzień

Stosunki bezpieczeństwa w sto-licy pozostawiają wiele do życze-nia, czego najlepszym dowodem są dwie sprawy, rozpatrywane wczoraj w Sądzie Okręgowym w Warszawie o napady bandyckie, dokonane w biały dzień na uli-cach Warszawy.

Po skończonej pracy, kelner jed-nej z restauracji, Skórczyński, udał się w Aleje Ujazdowskie i usiadł na ławce, by kilka minut odpocząć. Po pewnym czasie pod-szedł do ławki jakiś osobnik, któ-ry bez słowa zabrał Skórczyńskie-mu nożem ciós w szyję i krzyknął: „Dawaj pieniądze na wódkę!“ Kie-dy Skórczyński odpowiedział, że pieniędzy nie ma, wówczas bandy-ta zabrał mu kilka ciósów w brzuch i w plecy. Na podniesiony przez napadniętego alarm prze-chodnie pognarli za uciekającym napastnikiem, którego po dłuższej pogoni zatrzymano. Jeden poli-cjant nie mógł sobie dać z nim rady i dopiero trzem policjantom udało się odprowadzić opryska do komisariatu.

Dopiero w komisariacie okaza-ło się, że ten sam napastnik kilka minut przedtem napadł na innych dwóch klerów, Józefa Hofbau-

ra i Ryszarda Barezaka, od któ-rych zażądał pod groźbą noża go-tówki, oświadczać im: „Na ży-ciu nic mi nie zależy, bo przed chwilą zostałem wypuszczony z więzienia i nie mam z czego żyć“. Jednak obydwaj nie zlekli się gro-źby, napastnika zatrzymali i od-prowadzili do posterunkowego. O-pryszki jednak udało się zbicie w kilka minut później powtórzył napad na Alejach.

Bandytą okazał się Franciszek Krześlak. Tłumaczył on się w ten sposób, że przebiegu zajścia nie pamięta, gdyż był zupełnie pijany. Sąd Okręgowy skazał opryska na 4 lata więzienia.

Podobny przebieg miał drugi napad bandycki, który również rozpoznawał wczoraj Sąd Okręgo-

wy. Do handlującego na wózku o-wocami na Pradze Kwiatkowskie-go podeszło dwóch osobników — jak się później okazało — braci Czarneckich, którzy zażądali pod groźbą pobicia wydania utargo-wanych pieniędzy. Wobec tego, że Kwiatkowski odmówił, zaczęli go bić. Chociaż zajęcie całe miało miejsce w ruchliwym punkcie mia-sta, nikt Kwiatkowskiemu nie przyszedł z pomocą i jeden ze zbó-jów zabrał Kwiatkowskiemu ciós nożem, a drugi ogłuszył go ude-rzeniem odważnika w głowę i wy-rwał 180 zł. z torebki.

Wywiózł się pościg, w wyniku którego obydwu napastników schwytano. Sąd Okręgowy skazał obydwu na półtora roku więzie-nia każdego.

Wyciągi w Zakopanem Zapisy na dziś

Gen. 1. Dyst. 2400 m. Nagr. 300 zł. Ploty: Lady Landgen, st. Ferdynandów, 69 kg., Huron, Kostkiewicza, 74 kg., j. Kowalczyk, Fenella, Wierka, 69 kg., chl. Pietruczek, Sekunda, 69 kg., j. Kurowski, Dorotka, Fryle-ra, 71 kg., j. Chomicz, Rozkosz, Sulikowej, 67 kg., Admonia, Zdunycz-kowej, 67 kg., j. Wierzbicki, Mo-chacz, Sulikowej, 72 kg.

Gen. 2. Dyst. 1400 mtr. Nagr. 300 zł.: La Comparsita, Rybickiego, 55 kg., j. Kłoszewski, Turja, st. Ferdynandów, 56 kg., Humbert, Niemolew-skiego, 55 kg., chl. Strzelczyk, Ba-bosz, Wierka, 58 kg., j. Gulyas.

Gen. 3. Dyst. 2400 mtr. Nagr. 300 zł. Ploty: Cammer III, Strużyńskiego, 71 kg., j. Sulik, Tyber Pomernacki, 74 kg., j. Pomeracki, Memfis, Brykowiej, 74 kg., zok. Bryk, Ibarvil-la, Bronikowskiego, 72 kg., zok. Usti-now, Szanfar, Ferdynandów, 69 kg., j. Sobczyk, Manru, Trzcińskiego, 71 kg., chl. Nadolski, Gigolo Sejdla, 74 kg., Baby, Boryckiego, 72 kg.

Gen. 4. Dyst. 1000 mtr. Nagr. 600 zł.: Fatma, Jamnickiej, 58 kg., j. Kłoszewski, Lorenzo, Ostreyskiego,

60 kg., Baltazar, Verkay'a, 59 kg., j. Karczmarek, Peszt, Wiciłowicza, 55 kg., j. Wachowiak, Kwestarka B. W., Mroczkowiej, 58 kg., Nuda, Bronkow-skiego, 59 kg.

Gen. 5. Dyst. 2600 mtr. Nagr. 400 zł. Ploty: Irbit II, Strużyńskiego, 72 kg., j. Sulik, Lady Landgen, st. Ferdynandów, 69 kg., j. Sobczyk, Figare II, Wiciłowicza, 74 kg., j. Kacprzak Bajon, Pomernackiego, 72 kg., Admo-nia, Zdunyczkowiej, 67 kg., j. Wierzbicki, Gigolo, Sejdla, 74 kg., Roz-kosz, Sulikowej, 69 kg., Sekunda, 69 kg., j. Kurowski, Temperament, Bryk-kowej, 74 kg., zok. Bryk, Ibarvil-la, Bronikowskiego, 72 kg., zok. Ustinow.

Gen. 6. Dyst. 2000 mtr. Nagr. 500 zł.: Figare II, Wiciłowicza, 61 g., j. Wachowiak, Baltazar, Verkay'a, 60 kg., j. Karczmarek, Huron, Kostkiewi-cza, 61 kg., j. Kawalec, Fatma, Jamnickiej, 59 kg., Voleur, Verkay'a, 60 kg., j. Kłoszewski, Gigolo, Sejdla, 62 kg., Kwestarka B. W., Mroczko-woj, 58 kg., Cecylja Renata, Werna-ra, 57 kg., Fenella, Wierka, 60 kg., j. Gulyas, Labor, Mroczkowiej, 62 kg.

Redukcja wpływów ze sprzedaży soli

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Budżetowej, przed przystąpieniem do dyskusji ogólnej nad budżetem, przegłosowano dział Monopoli, przyjmując szereg poprawek referenta uzgo-ulonowych z rządem. Między inne-mi wpływy ze sprzedaży soli zmniejszono o 8.135.900 zł.

Mały popyt na owoce południowe

Na rynku krajowym potęguje się spadek popytu na owoce po-ludniowe, zwłaszcza pomarańcze. Ostatnio zaczęto sprowadzać z Hiszpanji t. zw. „malinowe“ po-marańcze, które jednakże okaza-ły się niewiele smaczniejsze od pomarańczę zwykłych.

Hurtownicy i detaliści owo-ców skarżą się na masowe psucie się i gnicie owoców południo-wych, co przypisywane jest nie-zwykłej o tej porze roku tempera-turze. Kupcy owocowi liczą się ze stratami w bieżącym sezonie.

Warszawska giełda pieniężna z dnia 4 lutego

Dewizy: Belgja 89.17; Holandia 359.18; Londyn 26.21; Nowy Jork (ka-bel) 5.22; Oslo 181.67; Paryż 34.93 i pół; Praga 21.92; Szwajcaria 172.51; Stokholm 135.12; Berlin 212.92; Ma-dryt 72.42.

Obroty dawizami średnie; tenden-cja niejednołita. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.21 i pół; ru-bel złoty 4.78 i pół; dolar złoty 9.03; gram czystego złota 5.9241; marki niem. 152.50; funty ang. 26.28.

Papiery procentowe: 7 proc. po-z. stabilizacyjna 62.50 (odcinki po 360 dol.) 68.00 (w proc.); 4 proc. pań. po-z. premjowa dolarowa 52.50; 5 pr. konwersyjna 59.25; 6 proc. po-z. do-larowa 76.50 (w proc.); 5 proc. po-z. kolejowa 56.00; 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. 94.00 (w proc.); 8 pr. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Ban-ku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Ban-ku rolnego 83.25; 4 i pół proc. L. Z. ziem-skie 46.50; 5 proc. L. Z. m. Warsza-wy (1933 r.) 54.25 (odcinki po 1000 zł.) 54.50; 5 proc. L. Z. m. Łodzi (1933 r.) 48.50; 5 proc. L. Z. m. Sie-dlec (1933 r.) 28.50; 6 proc. oblig. m. Warszawy 84 9 em. 55.00.

Akcje: Bank Polski 97.50; Warsz.

Tow. fabr. cukru 83.00; Węgiel 1.

Ostrowiec 18.50; Starachowice 83.00. Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja mocniejsza; dla akcyj utrzymama. Pożyczki dol. w o-brotach prywatnych: 3 proc. pożycz-ka z r. 1925 (Dillonweka) 90.75 (w proc.); 7 proc. po-z. śląska 90.00 (w proc.); 7 proc. po-z. m. Warszawy (Magistrat) 67.50 (w proc.); 5 proc. renta ziemiska 53.50; 3 proc. po-z. prem. budowlana 26.75; 4 proc. po-z. prem. inwestycyjna 43.00.

GIĘŁDA ZBOZOWA

Notowano za 100 kg.: pszenica je-dnolita 19.75—20.25, zbierana 19.25—19.75, żyto I-szy st. 12—12.25, owies I-szy st. 13.75—14, owies I-A st. 14—14.25, owies II-gi st. 13.25 — 13.50, jęczmień browarny 15—15.50, gat. II 14 — 14.50, gat. III-ci 13.75 — 14, gatunek IV-ty 13.50 — 13.75, groch polny 19—20, wyka 19.50 — 20.50, groch Victoria 31—33, pelusanka 21.50 — 22.50, seradela podwójna czyszczona 22—23, łubin niebieski 8.50 — 8.75, 6łoty 10.50 — 11, rzepak zimowy 42.50 — 43.50, rzepak zimowy 41.50 — 42.50, rzepak letni 42—43, sienne ładne 32.50 — 33.50, kończyca czerwo-na surowa bez grubej kianianki 100—